

# Krzysztof Konecki

---

## Święty Kazimierz Królewicz w tekstach Mszału rzymskiego Pawła VI i Liturgii godzin

---

Studia Włocławskie 11, 37-54

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF KONECKI

**ŚWIĘTY KAZIMIERZ KRÓLEWICZ  
W TEKSTACH MSZAŁU RZYMSKIEGO PAWŁA VI  
I LITURGII GODZIN**

**1. Zarys kultu świętego Kazimierza, Królewicza**



Święty Kazimierz był dzieckiem bardzo religijnych rodziców, Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Ruskiej, córki cesarza Niemiec, Albrechta II. Urodził się w Krakowie na Wawelu 3 października 1458 r., a więc dokładnie 550 lat temu. Do dziewiątego roku życia pozostawał pod opieką matki. Potem jego wychowanie i wykształcenie przejęli na siebie wyznaczeni przez króla nauczyciele i wychowawcy. Pierwszym z nich i zarazem najznakomitszym był kanonik krakowski ks. Jan Długosz, do wieku XIX najwybitniejszy historyk Polski i dziejopisarz swoich czasów. Następnie do grona wychowawców dołączył głośny humanista

włoski Kallimach (Filip Buonacorsi, zm. 1496). Do sakramentu bierzmo-  
wania przygotowywał go Jan Kanty. Król Kazimierz i królowa Elżbieta  
starali się usilnie przekazać królewiczowi wykształcenie jak na owe cza-  
sy wszechstronne. To sprawiło, że Kazimierza zaliczano do najbardziej  
wykształconych książąt ówczesnej Europy. Gruntowne wykształcenie oraz  
liczne walory osobowościowe sprawiały, że uchodził za uosobienie ide-  
ału księcia chrześcijańskiego i najlepiej przygotowanego do sprawowa-

nia władzy królewskiej. Jan Długosz w swojej historii nie szczędzi pochwał świętemu Kazimierzowi: „był młodzieńcem szlachetnym, rzadkich zdolności i godnego pamięci rozumu”. A kiedy w 1471 roku święty Kazimierz został zaproszony na tron węgierski, Jan Długosz z nieukrywaną nutą żalu napisał, że lepiej byłoby takiego „raczej zachować dla ojczystej ziemi, niż go oddawać obcom”<sup>1</sup>.

Świadkowie opisują zewnętrzne rysy świętego Kazimierza: był średniego wzrostu, o lśniących prawie czarnych włosach, ciemnych dużych oczach, wydatnych wargach, oblicza delikatnego, kształtnego i poważnego<sup>2</sup>. Takim przedstawia go portret znakomitego pędzla nieznanego włoskiego artysty, подарowany przez króla Zygmunta III (zm. 1632) kościołowi świętego Kazimierza przy klasztorze ojców reformatów w Krakowie. Święty Kazimierz wyróżniał się nieprzeciętnymi zdolnościami, szlachetnością charakteru i siłą woli. Umiał sobie zjednywać serca ludzkie niezwykłym taktem, osobistą kulturą i poczuciem sprawiedliwości. Odnaczał się szczególną czystością ducha i żarliwością na modlitwie. Tradycja głosi, że nawet w nocy wstawał, aby w ukryciu nawiedzać kościoły i adorować Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Wyróżniał się także szczególnym nabożeństwem do Matki Najświętszej. Kazał sobie do trumny włożyć pod głowę ulubiony przez siebie i odmawiany codziennie hymn *Omni die dic Mariae*<sup>3</sup>. Był miłosierny względem ubogich i potrzebujących. Prowadził życie na sposób ascetyczny i wymagający.

Na przełomie zimy 1484 roku, gdy pełnił w Grodnie funkcję podkancelerzego, dała mu się we znaki nurtująca go od dłuższego czasu choroba płuc. Na wieść o pogarszającej się sytuacji zdrowotnej, jego ojciec przebywający w Lublinie natychmiast przyjechał, ale chorobie nie potrafił zaradzić. Kazimierz odszedł do Pana w wieku 25 lat, dnia 4 marca 1484 r. nad ranem, na rękach biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego, który dowiedziawszy się o krytycznej sytuacji przybył z Krakowa, by czuwać przy umierającym Królewiczu<sup>4</sup>. Kallimach na wiadomość o jego śmierci wypowiedział słowa: „Powinien albo się nie narodzić, albo pozostać wiecznym”<sup>5</sup>.

Wieść o jego przedwczesnej śmierci wzbudziła powszechny żal i smutek. Na znak wielkiej czci, jaką otaczano Królewicza, jego ciało złożono w katedrze wileńskiej, w wybudowanej jeszcze tego samego roku przez króla kaplicy Najświętszej Maryi Panny, która rychło stała się ośrodkiem jego kultu<sup>6</sup>.

Tak ówczesnym hierarchom, jak i królującym intuicja kazała wierzyć w rychłą kanonizację. Z inicjatywy biskupa Wojciecha Radziwiłła i kapituły wileńskiej oraz bernardynów rozpoczęto oficjalnie proces kanonizacyj-

ny, popierany następnie przez króla polskiego Zygmunta Starego, rodzinnego brata Kazimierza, który już w roku 1518 przekazał za pośrednictwem prymasa Jana Łaskiego prośbę do papieża Leona X o kanonizację. W odpowiedzi na pismo papież na początku roku 1520 wysłał do Polski specjalnego legata w tej sprawie, Zachariasza Ferrariego, aby na miejscu przeprowadził proces kanoniczny. Ferrari był całkowicie ujęty kultem, jaki ujrzał. Spisał cuda Kazimierza oraz opracował życiorys, który stał się pierwszym oficjalnym żywotem Królewicza i na stałe wszedł do zbiorów o świętych polskich. Papież Leon X, opierając się na świadectwie swojego legata, jeszcze w tym samym roku 1521 wystawił bullę kanonizacyjną w Rzymie i wręczył ją przebywającemu wówczas tam biskupowi połockiemu Erazmowi Ciołkowi. Niestety bulla ta nigdy nie dotarła do swojego miejsca przeznaczenia, ponieważ biskup zmarł na zarazę (1522) i wszystkie dokumenty przez niego posiadane zaginęły. Dopiero po 80 latach (1601) król Zygmunt III Waza wznowił starania o kanonizację Kazimierza u papieża Klemensa VIII. Papież dnia 7 listopada 1602 r. wydał nową bullę, powołującą się na bullę poprzednika Leona X z 1521 roku, której kopię posiadał w swoim archiwum papieskim<sup>7</sup>. Tę drugą bullę kanonizacyjną przywiózł do kraju z Rzymu kanonik wileński Grzegorz Świącicki<sup>8</sup>.

Po otwarciu grobu z okazji procesu kanonizacyjnego okazało się, że po 118 latach ciało Królewicza było całe. Przy głowie Świętego leżał pergamin z wypisanym jego ulubionym hymnem ku czci Najświętszej Maryi Panny: *Omni die dic Mariae* (Dnia każdego chwal Maryję).

Po przeniesieniu relikwii świętego Kazimierza do osobnej kaplicy ufundowanej przez króla Zygmunta III i Władysława IV, a zaprojektowanej przez architekta włoskiego Tencallę, odbyły się 10 maja 1604 roku w katedrze wileńskiej uroczystości kanonizacyjne. Podczas ich trwania 12 maja biskup wileński Benedykt Woyno poświęcił przy kolegium jezuitów kamień węgielny pod nową świątynię ku czci świętego Kazimierza. Odtąd stał się on jednym z najbardziej popularnych świętych polskich. W roku 1621 wszedł on na stałe do kalendarza liturgicznego. Zgodnie z panującym od wieków w Kościele zwyczajem, liturgiczne wspomnienie św. Kazimierza, Królewicza, wyznaczono na dzień jego śmierci, czyli 4 marca. W 1652 staraniem biskupa i kapituły wileńskiej uzyskano w Rzymie zezwolenie na obchodzenie, poza głównym świętem 4 marca, uroczystości przeniesienia relikwii świętego Kazimierza w niedzielę po oktawie Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny.

W roku 1953 przeniesiono je do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie pozostają do dzisiaj<sup>9</sup>.

MISSÆ PROPRIÆ  
PATRONORVM  
ET  
FESTORVM  
REGNI POLONIÆ,

Ad normam MISSALIS ROMANI accommodatæ.



ANTVERPIÆ,  
EX OFFICINA PLANTINIANA  
Apud Viduam, & Heredes Balthafaris Moreti.  
M. D. C. LXXX.

## 2. Rys historyczny tekstów liturgicznych o św. Kazimierzu Królewiczu

O znaczeniu, randze i żywotności kultu świętego decyduje jego obecność w liturgii, zaznaczona poprzez własne teksty liturgiczne, w których zawarta jest teologia święta oraz fizjonomia duchowa świętego. W ich zakres wchodzi formularz mszalny oraz teksty Liturgii godzin. Gradacja dni liturgicznych znajduje swój wyraz zawsze w ilości i charakterze tekstów „własnych”. Inny charakter i kształt mają teksty „własne” z uroczystości, święta i wspomnienia. Można powiedzieć, że ilość i charakter tekstów „własnych” jest w pewnym stopniu probierzem żywotności kultu świętego, jego istnienia w świadomości Kościoła i wspólnoty lokalnej. Jak bowiem nie ma liturgii bez ksiąg liturgicznych, tak nie ma wspomnienia świętych bez tekstów liturgicznych dla nich przeznaczonych. O tej podstawowej prawdzie wiedział dobrze legat papieski Zachariasz Ferrari, który zajmował się z woli papieża procesem kanonizacyjnym Kazimierza. Przygotowując bowiem proces kanonizacyjny Kazimierza tak bardzo był pewien jego pomyślnego zakończenia, że równocześnie z jego trwaniem przygotował ku czci przyszłego Świętego teksty liturgiczne na dzień jego święta: formularz mszalny oraz teksty oficjum brewiarzowego. Hymny do wszystkich godzin kanonicznych oficjum zdwojonego, niektóre antyfony, responsoria i wersety oraz wierszowana sekwencja mszalna, wychwalająca dzieła i cnoty Świętego, były napisane w stylu języka klasycznych poetów łacińskich. Ferrari uchodzi więc za autora pierwszych tekstów liturgicznych na święto Kazimierza. Niestety teksty te nie zachowały się i – jak słusznie należy mniemać – z racji zaginięcia bulli kanonizacyjnej i odsunięcia na 60 lat kanonizacji Królewicza nigdy nie zostały wykorzystane<sup>10</sup>.

Bulla Klemensa VIII *Quae ad Sanctorum* z 7 listopada 1602 r. ogłaszała fakt kanonizacji św. Kazimierza i zezwalała na oddawanie mu czci należnej świętym. Zawierała ona również formularz mszalny i oficjum brewiarzowe oraz wyznaczała jego święto na 4 marca. Początkowo liturgiczne wspomnienie świętego Kazimierza miało miejsce tylko w Polsce i na Litwie *sub ritu duplici*. Dopiero papież Paweł V w 1621 r. zamieścił je w Mszale rzymskim i brewiarzu. Późniejszy papież Aleksander VII pozwolił, aby w całej Polsce obchodzono uroczystość świętego Kazimierza z oktawą, jak wszystkie uroczystości pierwszorzędných patronów kraju<sup>11</sup>.

Święto świętego Kazimierza Królewicza przypadające w kalendarzu liturgicznym w dniu 4 marca posiadało rangę III klasy. Mszał potrydencki (1570) posiadał skomplikowany system podziału świąt. Odróżniano *dominicae maiores* – niedziele większe pierwszej klasy<sup>12</sup> oraz niedziele mniej-

sze – *dominicae minores* – drugiej klasy<sup>13</sup>. Podobnie w ciągu tygodnia odróżniano święta (*ferie maiores, ferie minores*) uprzywilejowane i nieuprzywilejowane. W zakresie świąt natomiast średniowieczny podział wzbogacono o klasy (*duplex, semiduplex*)<sup>14</sup>. Formularz mszalny o świętym Kazimierzu w Mszały rzymskim Piusa V z przeznaczeniem dla Kościoła powszechnego zawierał jedynie własną kolektę<sup>15</sup>, pozostałe teksty należało brać z tekstów wspólnych, z formularza mszalnego „o wyznawcy nie biskupie” (*Missae Os iusti*). Natomiast Mszał rzymski dla Kościoła w Polsce zawierał ponadto własną sekretę<sup>16</sup> i pokomunię<sup>17</sup>, czyli posiadał cały własny formularz mszalny wraz z antyfonami.

Księga Liturgii godzin natomiast z tekstów własnych zawierała jedynie: trzecią lekcję *ad matutinum*<sup>18</sup>, antyfonę do pieśni Zachariasza<sup>19</sup> oraz modlitwę dnia<sup>20</sup>. Wszystkie brakujące teksty należało brać z tekstów wspólnych „o wyznawcach”. Wszystkie powyższe teksty pozostawały w użyciu do chwili reformy liturgii na Soborze Watykańskim II, który swą odnową objął wszystkie księgi liturgiczne.

### 3. Posoborowa reforma tekstów liturgicznych

Nim przejdziemy do omówienia prac odbytych w ramach posoborowej reformy, dotyczącej kształtu nowych tekstów liturgicznych o świętym Kazimierzu, Królewiczu, warto na wstępie podać kilka uwag mówiących o próbach wprowadzenia świętego Kazimierza do kalendarza powszechnego, jako „wspomnienia obowiązkowego”. Biskup opolski Franciszek Jop, który został mianowany przez Pawła VI na jednego z 46 członków *Consilium*, czyli Rady powołanej do zatwierdzania prac poszczególnych zespołów roboczych (*Coetus a Studiis*) pracujących nad reformą poszczególnych ksiąg liturgicznych, przed ogłoszeniem kalendarza liturgicznego wysłał pisemną prośbę<sup>21</sup> o umieszczenie przynajmniej jednego świętego z czterech wymienionych: Kazimierz, Stanisław, Jadwiga, Jan Kanty, w randze obligatoryjnego wspomnienia w Kościele powszechnym. Osobiście interweniował biskup Jop na XII sesji Rady 10 listopada 1969 r., wygłaszając przemówienie uzasadniające stanowisko Episkopatu Polski. W swoim obszernym wystąpieniu postulował, aby przynajmniej jeden polski święty (Kazimierz, Stanisław, Jadwiga lub Jan Kanty) miał „wspomnienie obowiązkowe” w kalendarzu powszechnym i został umieszczony w litanii do wszystkich świętych. Aby w ten sposób – mówił biskup – „przynajmniej raz w roku cały Kościół powszechny sobie przypomni, ile wycierpiała Polska, by pozostać wierna Ewangelii”. Wspierał go w tym biskup Hervas z Hiszpanii. Podobnego zdania byli inni członkowie Rady,

aby każdy naród miał w nim swojego przedstawiciela w liturgii Kościoła powszechnego<sup>22</sup>. Pisemny wniosek w tej sprawie biskup Jop przekazał sekretarzowi Rady A. Bugniniemu. W odpowiedzi na to przewodniczący Rady, kardynał B. Gut zarządził tajne głosowanie, podczas którego za wprowadzeniem obowiązkowym jednego ze świętych polskich do kalendarza powszechnego padło 11 głosów, przeciwko 23. Żaden więc święty polski nie wszedł do kalendarza powszechnego jako „wspomnienie obowiązkowe”<sup>23</sup>. Zyskano jedynie umieszczenie głosami wszystkich członków włączenie świętego Stanisława Biskupa i Męczennika do litanii o wszystkich świętych<sup>24</sup>.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze inną ważną kwestię, która łączy się ściśle z omawianym zagadnieniem. Otóż *Coetus a Studiis* 1: „De Calendario” odpowiedzialny za reformę kalendarza zaproponował odejście od potrydenckiego i skomplikowanego podziału świąt na klasy i uproszczenie gradacji celebracji liturgicznych. Ustalono, że w liturgii dni wspominania świętych będą podzielone na 4 stopnie: *Sollemnitas*, *Festum*, *Commemoratio* i *Memoria*. *Commemoratio* jest wspomnieniem obowiązkowym i dotyczy Kościoła powszechnego, natomiast *Memoria* oznacza wspomnienie dowolne i ogranicza się do Kościoła lokalnego<sup>25</sup>. W ten sposób dzień świętego Kazimierza Królewicza otrzymał w kalendarzu liturgicznym przeznaczonym dla Kościoła powszechnego rangę *Memoria*, czyli wspomnienia dowolnego<sup>26</sup>. W kalendarzu dla Kościoła w Polsce święty Kazimierz Królewicz na wyraźną prośbę wyrażoną przez biskupów otrzymał rangę święta w archidiecezji białostockiej, a w diecezjach łomżyńskiej i drohiczyńskiej rangę uroczystości.

Wszystkie teksty mszalne oraz brewiarzowe, będące w użyciu do czasu Soboru Watykańskiego II, poddane zostały gruntownemu przereferowaniu. Podstawowym kryterium, którym kierowano się podczas ich odnowy, było dążenie redaktorów, aby odnowione teksty przede wszystkim ukazywały prawdziwą osobowość świętego Kazimierza Królewicza oraz bardziej odpowiadały swojej funkcji, a także charakterowi święta.

### **3.1. Euchologia mszalna**

#### **3.1.1. Kolekta**

Z modlitw prezydenjalnych od podstaw została zmieniona dotychczasowa kolekta: „Boże, który umocniłeś świętego Kazimierza cnotą stałości wśród rozkoszy dworu królewskiego i powabów świata: prosimy Cię, aby za jego wstawiennictwem wierni Twoi pogardzali ziemskimi dobrami, a zawsze zdążali do niebieskich. Przez Pana”<sup>27</sup>.



W części wstępnej oracja mówiła o rozkoszach i pokusach świata, którymi święty rzekomo wzgardził. Takie spojrzenie na osobę świętego nie harmonizowało zbyt z historycznymi faktami, a raczej odpowiadało łatwej i kliwej hagiografii średniowiecznej, która chętnie posługiwała się gotowymi formułami i szablonami. Święty Kazimierz żył na dworze królewskim, ale jak podają źródła historyczne, był wychowywany, jak większość królewiczów, w sposób wymagający i w klimacie surowości życia.

Za zbyt nieszczęśliwe i całkowicie niezgodne z nauczaniem Kościoła uznano sformułowanie zawartej tam prośby, aby chrześcijanie za wstawiennictwem świętego „pogardzali ziemskimi dobrami”. Jest wiadome z Księgi Rodzaju, że wszystko, co Bóg stworzył, było dobre (por. Rdz 1, 12.18.20.25.31). On też podarował człowiekowi świat oraz wszystko, co się na nim znajduje, aby mu służyło do godnego życia na ziemi i przyczyniało się do jego zbawienia. Stąd postawa pogardy czy negacji wobec wartości ziemskich i dóbr materialnych ofiarowanych człowiekowi przez Boga pozostaje w jawnej sprzeczności z Jego zbawczym zamiarem i jako taka powinna być obca uczniowi Pana. Bardzo przejrzyste stanowisko w tej kwestii Kościół zawarł w swoim nauczaniu na Soborze Watykańskim II<sup>28</sup>. Właściwa postawa chrześcijanina wobec wartości ziemskich wyklucza zarówno ich pogardę, jak i ubóstwienie. Owszem w dziełach Bożych człowiek powinien wychwalać ich Stwórcę<sup>29</sup>. Jedyne prawdziwy stosunek do tych spraw ziemskich zawiera się w stwierdzeniu, którym bardzo często posługują się modlitwy pokomunijne obecnego Mszału. Mówią one o klasycznej postawie chrześcijanina, który ceni dobra ziemskie i z nich korzysta, ale zdąża nieustannie do niebieskich<sup>30</sup>.

Obecna formuła kolekty jest redakcją całkowicie oryginalną:

*Boże,*

*Ty dałeś wytrwanie w dobrem świętemu Kazimierzowi,*

*żyjącemu na dworze królewskim*

*i narażonemu na pokusy świata,*

*prosimy Cię, abyśmy za jego wstawiennictwem nauczyli się odrywać serca od radości doczesnych i dążyć do wiecznych.*

*Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków<sup>31</sup>.*

W strukturze kolekty możemy wyróżnić dwie części. W pierwszej, zgodnie ze swoją funkcją, jaką pełni we Mszy świętej<sup>32</sup>, modlitwa nawiązuje do postaci świętego Kazimierza Królewicza i realiów jego ziemskiej egzystencji oraz okoliczności, w jakich przyszło mu żyć. Możemy dostrzec

tu trzy różne wątki dotyczące różnych wymiarów i płaszczyzn życia świętego. Pierwszy ma charakter wyraźnie teologiczny; duchowy i nadprzyrodzony. Mówi o otrzymanej od Boga łasce wytrwania w dobrem. Bóg Uświęciciel, który jedynie jest Święty i jest źródłem wszelkiej świętości<sup>33</sup>, obdarzył Kazimierza łaską świętości, czyli doskonałością życia chrześcijańskiego już na ziemi. Drugi i trzeci wątek mają charakter na wskroś biograficzny i egzystencjalny. Nawiązują w sposób bezpośredni do specyfiki środowiska, w którym urodził się, żył i wzrastał w łasce u Boga i u ludzi święty Kazimierz. Każde środowisko, w którym człowiek żyje i wzrasta, ze swej natury jest niezwykle, jedyne i niepowtarzalne, tak jak niepowtarzalny jest każdy z ludzi. Jednak środowisko naszego Królewicza było z wielu powodów wyjątkowe i niezwykle, dlatego też niosło ze sobą wiele zagrożeń i moralnych niebezpieczeństw. To implikuje w modlitwie ostatni, trzeci wątek duchowy, który pozostaje w wyraźnej antynomii z pierwszym. Tak poprawiona formuła oracji wyraża wielkie poczucie realizmu redaktorów i oddaje prawdziwie ducha modlitwy.

Druga część oracji, zgodnie ze swoją funkcją ma charakter prośby. Przedmiotem tej prośby jest motyw radości, bardzo często spotykany w modlitwach mszalnych. Wyraża ona błaganie skierowane do Boga za wstawiennictwem Patrona dnia, aby dopomógł wiernym odrywać swe serca od radości ziemskich, a dążyć do radości niebieskich. Radość ziemska polega na przelotnych uczuciach, na krótkotrwałych przyjemnościach i na powierzchownym zadowoleniu. Prawdziwa radość jest radością paschalną i duchową, ma charakter historiozbowczy. Swe źródło odnajduje w tym, co Bóg uczynił i nadal czyni dla człowieka. Jej pełnia objawi się w wieczności, kiedy każdy otrzyma od Boga wszystko, co dla niego przygotował. Ponieważ największe i najwspanialsze Boże dary są dopiero przed nami, stąd logiczne jest ich radosne pragnienie i oczekiwanie.

### 3.1.2. Modlitwa nad darami

Druga modlitwa prezydenckalna, którą jest w obrzędach Mszy świętej modlitwa nad darami, została zapożyczona z formularza Mszału trydenckiego zaadaptowanego dla Kościoła w Polsce: „Wejrzyj, miłosierny Boże, na dary, które Ci ofiarujemy rozważając w duchu miłość, jaką św. Kazimierz pałał podczas tych tajemnic. Przez Pana”<sup>34</sup>. W nowej wersji redaktorzy nanieśli małe zmiany natury stylistycznej oraz poczynili pewne uściślenia i wyjaśnienia natury merytorycznej, które okazały się konieczne w związku z nową funkcją, jaką modlitwa nad darami otrzymała w obecnym Mszale rzymskim<sup>35</sup>. Oto jej aktualna wersja:

*Miłosierny Boże,  
wejrzyj na dary, które Ci składamy rozważając w duchu miłość,  
jaką święty Kazimierz pałał przy tej Ofierze.  
Przez Chrystusa Pana naszego.*

Przed wszystkim zmieniono szyk inwokacji. Zgodnie z tradycją eucharystyczną rzymskiej, modlitwy mszalne rozpoczynają się wezwaniem skierowanym do Boga Ojca<sup>36</sup>. Dotychczasowe wyrażenie „ofiarujemy” zostało zastąpione terminem „składamy”, ponieważ w myśl nowego Wprowadzenia do Mszału jest to obrzęd przygotowania darów, a nie obrzęd ofiarowania<sup>37</sup>. Ofiarowanie dokonuje się podczas wielkiej modlitwy eucharystycznej. Modlitwa nad darami kończy obrzędy przygotowania darów.

Syntagma końcowa oracji „pałał podczas tych tajemnic” została szczególnie doprecyzowana i zamieniona na: „pałał przy tej Ofierze”. Po modyfikacji tekst mówi wyraźniej, o jaką tajemnicę wiary chodzi. Chodzi tu o największą tajemnicę naszej wiary, jaką jest Ofiara Eucharystyczna, będącą źródłem i szczytem wszystkich celebracji. Poprzez to doprecyzowanie modlitwa wyraźniej nawiązuje do charakterystycznego rysu duchowości świętego Kazimierza, jaką była jego pobożność eucharystyczna, wyrażająca się w codziennym uczestnictwie we Mszy świętej oraz częstych i długich adoracjach Chrystusa przed Najświętszym Sakramentem. Kazimierz zwłaszcza po obiedzie i wieczorami odbywał długie adoracje Najświętszego Sakramentu w duchu zadośćuczynienia za własne przewinienia oraz za przewinienia i grzechy innych ludzi. Było mu przykro, że Jezus ukryty na ołtarzu pod postacią chleba nie jest należycie uwielbiany. Urzekła go szczególnie niepojęta dobroć i miłość Zbawiciela, który teraz nieustannie przebywa w Najświętszym Sakramencie, aby być ofiarą, pociechą i pomocą dla nas. Godzinami kontemplował tę tajemnicę miłości<sup>38</sup>.

### 3.1.3. Modlitwa po Komunii

Trzecia modlitwa prezydencka, podobnie jak modlitwa nad darami, została również zapożyczona z formularza Mszału trydenckiego zaadaptowanego dla Kościoła w Polsce, gdzie posiadała następujący kształt: „Miłosierny Boże, gdyś nas zasiłił ucztą niebieską, racz sprawić, abyśmy idąc śladami świętego Kazimierza, z radosnym sercem biegli drogą Twoich przykazań. Przez Pana<sup>39</sup>. W nowej redakcji modlitwa otrzymała małe zmiany, które sprawiły, że stała się bardziej przejrzysta, poprawna od strony stylistycznej i lepiej odpowiada rzeczywistej funkcji, jaką pełni w obecnym Mszale rzymskim<sup>40</sup>. Oto jej aktualna wersja:

*Miłosierny Boże,  
Ty nas posiliłeś Chlebem eucharystycznym,  
spraw, abyśmy naśladując świętego Kazimierza z radosnym sercem biegli  
drogą Twoich przykazań.  
Przez Chrystusa Pana naszego*<sup>41</sup>.

Kierując się jasnymi kryteriami posoborowej reformy liturgicznej tekstów mszalnych, redaktorzy przepracowali syntagmę: „gdyś nas zasilił uczta niebieską”. W takim kształcie nie mogła się ona poszczycić ani poprawną polszczyzną, ani przejrzystością myśli teologicznej. Nowa syntagma nawiązuje w sposób bezpośredni i bardzo jasny do przyjętej Komunii świętej, wypełniając przez to swoją funkcję, jaką wyznacza jej w strukturze obrzędów mszalnych Wprowadzenie do Mszału<sup>42</sup>.

Nowa redakcja lepiej wyraża prośbę wspólnoty skierowaną do Boga, wynikającą z przyjętej Komunii świętej. Wersja poprzednia „abyśmy idąc śladami świętego Kazimierza” była mało pogłębiona, a przez to mogła sugerować bardziej sens materialny i fizyczny, niż duchowy. Termin „naśladowanie” natomiast nie pozostawia już żadnych wątpliwości, że chodzi tutaj o postępowanie za Świętym drogami wiary, miłości i świętości. To wszystko ma się dokonywać w atmosferze radości serca i w pewnym pośpiechu, przynagleniu, na co wskazuje czasownik „biegli”. Jest to zapewne aluzja do przedwczesnej śmierci Kazimierza, ale przede wszystkim wyraźne ostrzeżenie dla samych uczestników w liturgii, aby śpieszyli się poznać i pokochać Boga na ziemi, ponieważ tak szybko wzywa do Siebie.

### **3.2. Teksty Liturgii godzin**

Teksty oficjum o świętym Kazimierzu, Królewiczu zostały poddane, tak jak cały brewiarz, gruntownej rewizji. Większość zmian i modyfikacji, jakie zaszły w tym oficjum, wynika z ogólnych zasad posoborowej reformy tej części liturgii i nie będziemy ich tutaj rozważać<sup>43</sup>. Chcemy jedynie zwrócić uwagę, że zwiększono ilość tekstów własnych, co jest związane z „awansem” świętego Kazimierza w nowym kalendarzu. Poprzednie oficjum zawierało jedynie lekcję do matutinum, której treść została zapożyczona z bulli kanonizacyjnej, antyfonę do pieśni Zachariasza oraz modlitwę dnia. Natomiast obecne oficjum<sup>44</sup> posiada: modlitwę dnia; antyfonę do pieśni Maryi w I nieszporach; w godzinie czytań: hymn, I czytanie, II czytanie; w jutrzni: hymn, antyfonę do pieśni Zachariasza; w II nieszporach: hymn i antyfonę do pieśni Maryi. Wszystkie teksty zgodnie ze współczesną hagiografią ukazują oso-

bowość świętego Kazimierza oraz najważniejsze cechy jego pobożności i świętości.

## 4. Główne treści teologiczne

### 4.1. Wymiar trynitarny

#### 4.1.1. Bóg Ojciec

Wszystkie modlitwy prezydenckie zgodnie z tradycją eucharystii rzymskiej skierowane są do Boga Ojca<sup>45</sup>. Tytuł Bóg występuje zawsze w połączeniu z największym atrybutem boskim przypisywanym Pierwszej Osobie Boskiej, jakim jest Jego miłosierdzie: „Miłosierny Boże”<sup>46</sup>. Prawda o Bogu miłosiernym jest prawdą objawioną i spotykamy ją zarówno w Księgach Starego jak i Nowego Testamentu. Wątek dobroci, wierności i miłosierdzia Boga przewija się w postawach Boga wobec wszystkich stworzeń, a szczególnie w stosunku do swojego ludu. Bóg objawiając swoje imię Mojżeszowi: „Jestem, który Jestem” (Wj 3, 14) dopełnia je: „Jahwe, Bóg Miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysięczne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech...” (Wj 34, 6–7) Stary Testament wyraża Boże miłosierdzie przy pomocy wielu terminów i symbolicznych opisów. Nowy przedstawia miłosierdzie Boga objawiające się szczególnie w Osobie i czynach Jezusa Chrystusa (por. Hbr 1, 1–2). Jan Paweł II mówi, że „Chrystus nadaje całej starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie. Nie tylko mówi o nim, ale nade wszystko sam je wcielił i uosabia. Poniekąd On sam jest miłosierdziem”<sup>47</sup>. Jezus Chrystus, „Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca” (Kol 1, 15), w swojej osobie, słowach, czynach i postawach ukazuje miłosierne oblicze Ojca „bogatego w miłosierdzie” (Ef 2, 4). W życiu świętego Kazimierza Boże miłosierdzie objawiło się w tym, co Bóg dla niego uczynił. Przede wszystkim w niezwykłym darze świętości życia. „Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość”<sup>48</sup>. Pan Bóg bowiem „umiłował wybranego sługę”, zachował go „od zła i grzechu”<sup>49</sup> i dał mu „wytrwanie w dobrem”<sup>50</sup>. On „wybrał Kazimierza i skierował jego kroki na drogę pokoju”<sup>51</sup>. W trosce, „aby ułuda nie uwiodła jego duszy”<sup>52</sup>, w kwiecie wieku „przeniósł go z ziemi do swojego światła”<sup>53</sup>. „Z Nim [Kazimierz] raduje się na wieki”<sup>54</sup>.

#### 4.1.2. Syn Boży

Druga Osoba Boska przyzywana jest w modlitwach tytułami: Chrystus, Pan, Słońce wieku. W liturgii wszystkie modlitwy kieruje Kościół do

Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Tytuł Pan był przyznawany Jezusowi od samego początku, czego dowody przedstawia nam św. Paweł w cytowanych przez siebie wczesnochrześcijańskich wyznaniach wiary: „Panem jest Jezus” (Rz 10, 9). Określenie to wyraża więc tajemnicę Chrystusa, Syna Człowieczego i Bożego. Oznacza powszechne panowanie Chrystusa zaktualizowane w chwili zmartwychwstania nad całym światem i kosmosem. Dlatego też cały wszechświat, niebiosa, ziemia i podziemia głoszą, że Jezus jest Panem (Flp 2, 10n). Jezus jest nazwany „Słońcem wieku”. Wyrażenie to, oparte na bogatym podłożu biblijnym (por. Ml 3, 20; J 1, 4; 8, 2; Ef 5, 14, 2Kor 3, 18; 4, 6), ukazuje Chrystusa jako niegasnącą i niewyczerpaną Światłość świata. Najpełniejszy sens i cel tej Światłości, która przysłała na ziemię ukazuje święty Jan, przytaczając wypowiedź Jego samego w kontekście uzdrowienia ślepeca: „Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światłość życia” (8, 12); „Ja przyszedłem na świat jak światło, aby każdy, kto we mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności” (12, 46).

Teksty mówią o zbawczym dziele Chrystusa, które nieustannie jest obecne w Kościele oraz aktualizuje się i dokonuje w wymiarze indywidualnym w życiu każdego chrześcijanina. Jego pierwszym etapem w historii zbawienia człowieka jest sakrament chrztu. W nim Chrystus mocą swojej łaski uczynił Kazimierza dzieckiem Boga i nappełnił go jasnością<sup>55</sup>. Podczas sakramentu chrztu chrześcijanin z woli samego Chrystusa otrzymuje dar nowego życia. Zostaje wyrwany z niewoli szatana i w Chrystusie staje się „przybranym Synem Bożym i Świątynią Ducha Świętego”. Dzięki łasce Chrystusa otrzymuje nową jakość życia. Z człowieka cielesnego przemienia się w człowieka duchowego, przylega do Jezusa i wchodzi w Jego posiadanie, w intymną i osobistą relację z Nim.

Chrystus „powołał Kazimierza do pełnego życia w Bogu (w Sobie)”<sup>56</sup>. Pełnia życia w Bogu oznacza doskonałość życia, czyli osobistą świętość. Powołanie do świętości dokonuje się w sakramencie chrztu. Chrztost pozwala chrześcijaninowi na sposób ontologiczny, czyli istotowy, uczestniczyć w świętości Boga, więcej, czyni go świętym. Przez życie natomiast ma on stać się świętym na sposób egzystencjalny.

#### 4.1.3. Duch Święty

Z pewnym zdziwieniem należy stwierdzić, że Trzecia Osoba Boska, Duch Święty, nie występuje w tekstach omawianych modlitw. Poza doksologią trynitarną w kolekcje („w jedności Ducha Świętego”) nie spotykamy w żadnym tekście oracji bezpośredniej wzmianki o Duchu Świę-

tym. Analiza tekstów wskazuje jedynie na pośrednie odniesienie do Trzeciej Osoby Boskiej, zwłaszcza gdy jest mowa o sakramencie chrztu i Eucharystii.

#### 4.2. Wymiar świętokazimierzowy

W tekstach liturgicznych święty Kazimierz jest nazwany: Książę niezłomny<sup>57</sup>, Królewski syn<sup>58</sup>, chluba ojczyzny<sup>59</sup>, gwiazda, która zajaśniała<sup>60</sup>, święty Królewicz<sup>61</sup>, książę<sup>62</sup>, wybrany sługa<sup>63</sup> z określeniami bliższymi: sprawiedliwy, czysty, wierny.

Analizowane tutaj teksty w sposób syntetyczny, niezwykle skondensowany ukazują postać świętego Kazimierza Królewicza w aspekcie osiągniętej świętości życia. Zwracają uwagę na najważniejsze rysy tej świętości, jaką była od dzieciństwa łaska uczestnictwa w tajemnicy życia całej Trójcy Przenajświętszej i Maryi. Jego cnoty to nadzwyczajna pobożność, duch rozmodlenia, doskonała czystość duszy i umiłowanie ubóstwa.

Najpierw teksty na wielu miejscach zgodnie zwracają uwagę na krótki okres życia świętego Kazimierza, na jego przedwczesną śmierć, która nastąpiła w 25. roku życia. Równocześnie jednak podkreślają wielką intensywność tego życia w wymiarze duchowym, którą określają biblijnym pojęciem mądrości. Święty Kazimierz „żyjąc krótko, przeżył wiele”<sup>64</sup>. Będąc „jeszcze młody stał się doskonały”<sup>65</sup>. Więcej, „zdobył mądrość doskonałą”<sup>66</sup>, która polegała na tym, że widział dobro tylko w Bogu i On był dla niego największym Dobrem<sup>67</sup>. Jednak mądrość świętego Kazimierza objawiła się najbardziej w jego głębokim przeświadczeniu, „że tylko w Bogu jest wesele i pełnia szczęścia”<sup>68</sup>. Według Biblii „wiek dojrzały mierzy się mądrością, życiem bez skazy i szukaniem Boga”<sup>69</sup>. Kazimierz poszukiwał tej mądrości, pragnął jej od wczesnych lat, wieku, w którym się jeszcze nie podróżuje i w którym nie ma okazji do zejścia na ścieżki nieprawości. Rozpamiętywanie tej mądrości było jego radością. Konfrontował z nią swe postępowanie, a ta czynność jeszcze bardziej powiększała chłonność jego serca i umysłu. Dzięki takiemu usposobieniu rychło zdobył to, co było szczerym pragnieniem. Znajdowało ono swe zaspokojenie i swą rekompensatę. Coraz bardziej wzbogacał się w mądrość i czynił w niej postępy<sup>70</sup>. Słusznie więc liturgia wkłada w jego usta słowa: „Mądrość jest wspaniała i niewiedząca: ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, i ci ją znajdują, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpraw dając się im poznać”<sup>71</sup>.

Święty Kazimierz – jak zaznaczają hagiografowie – odznaczał się umiłowaniem cnoty czystości w sposób heroiczny. Liturgia mówi o nim:

„wierny i czysty”<sup>72</sup>, „czysty i ubogi duchem”<sup>73</sup>. Ale również z pełnym realizmu odniesieniem do życia mówi o nim: „Jakże niełatwo wśród młodości pokus zachować czystość!”<sup>74</sup>. Na relikwiarzu z relikwią świętego Kazimierza we Florencji widnieje znamieny napis, mianowicie słowa wypowiedziane przez Królewicza: Wolę umrzeć niż zgrzeszyć. To rycerskie oświadczenie było ponoć odpowiedzią na wiadomość, że stroskani rodzice oglądali się za oblubienicą dla niego, ponieważ zdaniem ówczesnych lekarzy zawarcie związku małżeńskiego dodatkowo wpłynęłoby na stan zdrowia niedomagającego Królewicza. Jego decyzja była w takich okolicznościach bohaterska – nie pragnął życia za wszelką cenę.

Kolejnym rysem jego fizjonomii duchowej była głęboka pobożność eucharystyczna. Święty Kazimierz, który od dzieciństwa miał predyspozycje do świętości, odznaczał się wielkim nabożeństwem do Najświętszej Eucharystii<sup>75</sup>. Po przyjęciu pierwszej Komunii świętej długo leżał u stóp ołtarza, pragnąc okazać wielkie uszanowanie i wdzięczność za niewysłowioną łaskę, wyświadczoną niegodnemu. Do trzynastego roku życia przyjmował Komunię raz w tygodniu, później już codziennie. Zapytany pewnego razu przez Długosza, czym by można mu sprawić największą przyjemność, odpowiedział z prostotą, że największą radością dla niego jest modlitwa w Kościele u stóp ołtarza przed Najświętszym Sakramentem. Z różnych zapisków dowiadujemy się, że rzeczywiście wymykał się z zamku o różnych porach dnia, najczęściej o świcie, aby uczestniczyć w porannej Mszy, ale także wieczorami, aby trwać w adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Słusznie więc sprawując Eucharystię w tym dniu, Kościół rozważa głęboko „miłość, jaką święty Kazimierz pałał przy tej Ofierze”<sup>76</sup>.

Teksty podkreślają głęboką pobożność maryjną świętego Królewicza, który w osobie Maryi znajdował „czułą Matkę”<sup>77</sup> i słał Ją „całym sercem”<sup>78</sup>. W Królowej Niebios upatrywał sobie „Najdroższą Matkę”, której zwierzał się ze wszystkiego. Uwielbiał ją całą mocą swej czystej duszy, codziennie śpiewał Jej ze czcią pieśń kościelną „Chwal duszo Maryję”. Na żądanie umierającego Królewicza pieśń tę spisana na pergaminie włożono mu do trumny. W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w najgłębszej czci, na klęczkach miał ślubować oddanie się Jezusowi i Maryi. Gdy go usiłowano odwieść od tego zamiaru, mając na uwadze jego przyszłe obowiązki jako następcy tronu, Kazimierz miał odpowiedzieć: „Inną koronę otrzymam – zresztą od zamiaru swego nie odstąpię, Tej, którą nazywamy Królową Panienską, dochowam dogonną czystość, nawet przed samą śmiercią nie cofnę swego postanowienia”<sup>79</sup>.



Omawiane teksty ukazują świętego Kazimierza jako człowieka skromnego i ubogiego, wrażliwego na biedę i potrzeby bliźnich, człowieka odznaczającego się wyjątkowym poczuciem sprawiedliwości. „Żyjąc na świecie, ale nie dla świata”<sup>80</sup>, wybrał „drogę pokornej miłości”<sup>81</sup>. Choć, z drugiej strony zapewne „jest trudno wzgardzić zaszczytami i w głębi serca pozostać ubogim”<sup>82</sup>. Święty Kazimierz zdobył się na tę pełną heroizmu postawę i „dla wdów, sierot i uciśnionych był nie tyle opiekunem i dobroczyńcą, ile ojcem, synem i bratem”<sup>83</sup>. Działalność charytatywną rozwinął tak intensywnie, że w Wilnie zaczęto go nazywać „obrońcą ubogich”<sup>84</sup>. Cnoty miłosierdzia uczył się ciągle od Zbawiciela, którego od dziecka wielbił. „Sprawy biednych i uciśnionych brał jak swoje własne w obronę, toteż był przez lud nazwany obrońcą biednych. Nigdy też, chociaż był synem królewskim i najpierwszego rodu, nie okazywał się przykrym w rozmowie i w spotkaniu z ludźmi prostymi i niskiego pochodzenia”<sup>85</sup>. Dlatego liturgia święta stwierdza: „miły Bogu, miły ludziom”<sup>86</sup>.

\* \* \*

Teksty Mszału Rzymskiego Pawła VI i Liturgii godzin o świętym Kazimierzu Królewiczu po II Soborze Watykańskim poddane zostały gruntownej reformie według ogólnych kryteriów odnowy liturgicznej. Przy ich opracowaniu częściowo wykorzystano stare, w większości jednak zredagowano całkowicie nowe teksty. Odnowione teksty liturgiczne odznaczają się przejrzystością treści, jasnością stylu i lepiej oddają klimat i charakter dnia. Tajemnicą tą jest osoba świętego Kazimierza Królewicza, wybranego przez Boga i obdarowanego przez Niego szczególnymi darami: mądrością, czystością, ubóstwem, nabożeństwem do Eucharystii i Maryi.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> W. Zalewski, *Rok kościelny*, Warszawa 1989, s. 154–155.

<sup>2</sup> *Hagiografia polska*, t. 1, Poznań 1971, s. 743.

<sup>3</sup> Tamże, s. 156.

<sup>4</sup> H. Fros, *Wprowadzenie do Mszy o świętych*, cz. 1, Warszawa 1980, s. 203–204.

<sup>5</sup> *Hagiografia polska*, dz. cyt., s. 743.

<sup>6</sup> H. Fros, *Wprowadzenie do Mszy o świętych*, dz. cyt., s. 204.

<sup>7</sup> W. Zalewski, *Rok kościelny*, dz. cyt., s. 156–157.

<sup>8</sup> *Hagiografia polska*, dz. cyt., s. 747.

<sup>9</sup> Tamże, s. 747.

<sup>10</sup> *Hagiografia polska*, dz. cyt., s. 746.

<sup>11</sup> K. Drzymała, *Święty Kazimierz*, Kraków 1984, s. 59.

<sup>12</sup> Były to: pierwsza niedziela Adwentu oraz niedziele Wielkiego Postu i Wielkanocy.

<sup>13</sup> Były to: 2–4 niedziele Adwentu i niedziele w ciągu roku.

<sup>14</sup> B. Nadołski, *Pochwała święta*, Poznań 1997, s. 66.

<sup>15</sup> „Deus, qui inter regales delicias et mundi illecebras sanctum Casimirum virtute constantiae roborasti: quaesumus; ut eius intercessione fideles tui terrena despiciant, et ad caelestia semper aspirant. Per Dominum...” – *Missale romanum ex decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum*, Romae 1961, s. 487.

<sup>16</sup> „Respice, misericors Deus, dona quae offerimus, recolentes animo caritatem, qua beatus Casimirus inter haec misteria flagrabat. Per Dominum...” – *Mszał rzymski*, Poznań 1963, s. 804.

<sup>17</sup> „Caelesti epulo reffectis praesta nobis, quaesumus, misericors Deus, ut beati Casimiri vestigia sequentes, viam mandatorum tuorum dilatato corde curamus. Per Dominum...” – tamże.

<sup>18</sup> „Casimirus, Poloniae regis filius, a pueritia pietate et bonis artibus instructus, iuvenile artus aspero domabat cilicio, et assiduus extenuabat ieiuniis. In Christi contemplanda passione assiduus, orationis spiritum non relaxabat. Catholicam fidem promovere, et Ruthenorum schisma abolere summopere studuit. Erga pauperes et calamitatibus oppressos beneficus et misericors, patris et defensoris egenorum nomen obtinuit. Virginitatem usque ad extremum vitae terminum constanter servavit illaesam. Consummatus in brevi, virtutibus et meritis plenus, praenuntiatio mortis die, spiritum Deo reddidit, anno aetatis vigesimo quinto. Eum, miraculis clarum, Leo decimus In Sanctorum numerum rettulit” – *Breviarum romanum ex decreto ss. Concilii Tridentini restitutum*, t. 1, Ratisbonae 1961, s. 1340–1341.

<sup>19</sup> „Euge, serve bone, et fidelis, quia in pauca fuisti fidelis, supra multa te constituam, intra in gaudium Domini tui” – tamże.

<sup>20</sup> Por. przypis 15.

<sup>21</sup> Biskup nie mógł przybyć na obrady do Rzymu, ponieważ władze państwowe nie wydały mu paszportu.

<sup>22</sup> A. Bugnini, *La riforma liturgica*, Roma 1983, s. 314.

<sup>23</sup> H.J. Sobczko, *W trosce o liturgiczne dziedzictwo*, Opole 1986, s. 128–129.

<sup>24</sup> Święty Stanisław został włączony do kalendarza powszechnego jako „wspomnienie obowiązkowe” dopiero przez Jana Pawła II w dniu 18 marca 1979 r. z okazji 900-lecia jego męczeńskiej śmierci. „Notitae” 15(1979), s. 235 i 308.

<sup>25</sup> *Schemata*, n. 188, *De Calendario*, 11, s. 7–8.

<sup>26</sup> Tamże, s. 12.

<sup>27</sup> *Mszał rzymski*, Poznań 1963, s. 802.

<sup>28</sup> Chodzi tu głównie o Konstytucję duszpasterską o Kościele.

<sup>29</sup> Mówi o tym 5 prefacja na niedzielę zwykłą; *Mszał rzymski dla diecezji polskich* (MRP), Poznań 1986, s. 49\*.

<sup>30</sup> Podajemy tu dla przykładu trzy modlitwy pokonunijne: „Posileni Pokarmem duchowym, pokornie błagamy Cię Boże, spraw, abyśmy przez udział w Eucharystii nauczyli się mądrze oceniać dobra doczesne i miłować wieczne. Przez Chrystusa Pana naszego...” – Piątek drugiego tygodnia Adwentu; MRP, s. 14.

„Boże, nasz Ojcze, w swojej dobroci udzielaj nam teraz i w przyszłości wszelkich pomocy, których potrzebujemy, abyśmy czerpiąc siły z darów przemijających, z większą ufnością dążyli do wiecznych. Przez Chrystusa, Pana naszego” – 9 stycznia albo środa po Niedzieli Objawienia Pańskiego; MRP, s. 54.

„Boże, nasz Ojcze, przez Najświętszy Sakrament udziel nam prawdziwej mądrości, abyśmy nauczyli się umiaru w zaspokajaniu ziemskich pragnień i umiłowali dobra wieczne. Przez Chrystusa, Pana naszego” – Wtorek pierwszego tygodnia Wielkiego Postu; MRP, s. 70.

<sup>31</sup> MRP, s. 26’.

<sup>32</sup> *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* (OWMR), Poznań 2004, nr 54.

<sup>33</sup> MRP, Druga modlitwa eucharystyczna.

- <sup>34</sup> *Mszal rzymski*, Poznań 1963, s. 804.
- <sup>35</sup> OWMR, nr 77.
- <sup>36</sup> P. S a l m o n, *Les protocoles des oraisons du Missel Romain*, „Ephemerides liturgicae” 45(1931), s. 140–143.
- <sup>37</sup> OWMR, nr 73–76.
- <sup>38</sup> K. D r z y m a ł a, *Święty Kazimierz*, dz. cyt., s. 48.
- <sup>39</sup> *Mszal rzymski*, Poznań 1963, s. 804.
- <sup>40</sup> OWMR, nr 89.
- <sup>41</sup> MRP, s. 26’.
- <sup>42</sup> OWMR, nr 89.
- <sup>43</sup> W sposób obszerny i kompetentny wypowiada się na ten temat J. S t e f a ń s k i, *Reforma Liturgii godzin według Vaticanum II*, „Ateneum Kapłańskie” 101(1983), s. 3–23.
- <sup>44</sup> *Liturgia godzin*, t. 3, Poznań 1987, s. 1140–1145.
- <sup>45</sup> P. S a l m o n, *Les protocoles...*, art. cyt., s. 140–143.
- <sup>46</sup> Modlitwa nad darami, modlitwa pokomunijna.
- <sup>47</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika o Bożym miłosierdziu, *Dives in misericordia*, nr 2.
- <sup>48</sup> Antyfona do pieśni Maryi.
- <sup>49</sup> Godzina czytań, hymn.
- <sup>50</sup> Modlitwa dnia.
- <sup>51</sup> Antyfona do pieśni Zachariasza.
- <sup>52</sup> Antyfona do pieśni Maryi.
- <sup>53</sup> Godzina czytań, hymn.
- <sup>54</sup> II nieszpory, antyfona do pieśni Maryi.
- <sup>55</sup> Jutrznia, hymn.
- <sup>56</sup> Tamże.
- <sup>57</sup> II nieszpory, hymn
- <sup>58</sup> Tamże.
- <sup>59</sup> Tamże.
- <sup>60</sup> Tamże.
- <sup>61</sup> Tamże.
- <sup>62</sup> Tamże; jutrznia, hymn.
- <sup>63</sup> Godzina czytań, hymn.
- <sup>64</sup> Jutrznia, hymn.
- <sup>65</sup> Godzina czytań, hymn.
- <sup>66</sup> Jutrznia, hymn.
- <sup>67</sup> Tamże.
- <sup>68</sup> II nieszpory, hymn.
- <sup>69</sup> Godzina czytań, hymn.
- <sup>70</sup> H. F r o s, *Wprowadzenie do Mszy o świętych*, dz. cyt., s. 206.
- <sup>71</sup> Godzina czytań, I czytanie.
- <sup>72</sup> Godzina czytań, hymn.
- <sup>73</sup> Jutrznia, hymn.
- <sup>74</sup> II nieszpory, hymn.
- <sup>75</sup> K. D r z y m a ł a, *Święty Kazimierz*, dz. cyt., s. 45–47.
- <sup>76</sup> Modlitwa nad darami.
- <sup>77</sup> II nieszpory, hymn.
- <sup>78</sup> Jutrznia, hymn.
- <sup>79</sup> K. D r z y m a ł a, *Święty Kazimierz*, dz. cyt., s. 49–50.
- <sup>80</sup> II nieszpory, hymn.
- <sup>81</sup> Tamże.
- <sup>82</sup> Tamże.
- <sup>83</sup> Godzina czytań, II czytanie.
- <sup>84</sup> K. D r z y m a ł a, *Święty Kazimierz*, dz. cyt., s. 46.
- <sup>85</sup> Tamże.
- <sup>86</sup> Jutrznia, hymn.